



Współczesne Stosunki Międzynarodowe

Dlaczego „arabska wiosna” zawiodła oczekiwania na triumf demokracji? Jakie są perspektywy pokoju na Bliskim Wschodzie?

Żeby należycie przedstawić zjawisko wiosny arabskiej czyli fali wielkich protestów przeciwko rządowi wielu krajów i wyrażeniu powszechnego niezadowolenia z warunków życia, należy najpierw zastanowić się jak do tego doszło i do czego miało to doprowadzić oraz należy również zastanowić czym są zdekolonizowane państwa i jaki mają stosunek do swoich sąsiadów jak i do nas Europejczyków.

Skoro to wiosna „arabska” więc Arabowie, czyli mieszkańcy głównie terenów bliskiego wschodu i północnej Afryki. Na tym etapie warto też jest wspomnieć że są też dość duże społeczności (diaspory) arabskie zamieszkujące USA i Brazylię. Jednak chciałbym tutaj skupić się na obszarze bliskiego wschodu i Afryki północnej który jest zwany „Greater Middle East” (tzw. „Większy bliski wschód” lub „globalne Bałkany”), gdzie stale są zamieszki i stale są jakieś wojny i panuje ciągły niepokój a w jego centrum znajduje się Izrael z „problemem Palestyńskim (do którego wrócimy później). Dominująca na obszarze „Greater Middle East” jest religia Islamu (1.7mld muzułmanów) która sama w sobie jest religia trudna, surowa i nieakceptująca innych wyznań¹. Unia Europejska i USA znajdują się daleko od „obszarów wielkiego niepokoju” jednak dostrzegają zagrożenia z tym związane i wspomagają Izrael finansowo i politycznie, natomiast państwa arabskie, jako „bracia w wierze” wspomagają palestyńskie dążenia niepodległościowe przez co powstaje tam zderzenie kultur od których nie można odstąpić ponieważ „świat zachodu” tracąc Izrael straciłby ostatni europejski przyczółek na bliskim wschodzie możliwy do przeprowadzenia jakiegokolwiek przedsięwzięcia politycznego i w razie potrzeby też wojskowego na tym terenie więc w pewnym sensie Izrael odgrywa rolę „strażnika bezpieczeństwa”. Natomiast Palestyńczycy chcą niepodległości. Do tego wszystkiego dochodzi „problem Jerozolimy” która jest uważana za „źródło trzech religii” i nikt nie chce z niej zrezygnować².

Pogłębia się nędza, ubóstwo i zacofanie idące w parze z korupcją i nepotyzmem od lat regularnie uprawiane i tolerowane przez wszystkie władze, które z reguły były totalitarne lub do takowych podobne. Kumulacja tych nastrojów i ciężkiej sytuacji społecznej mieszkańców³, których standard życiowy spadał⁴, nieuchronnie prowadziło do eksplozji a może nawet do rewolucji w świecie arabskim. Wszystko zaczęło się w Tunezji, kiedy to młodemu sprzedawcy ulicznemu nielegalnie zabroniono sprzedaży i skonfiskowano cały stragan i wszystkie artykuły, przez policję, przez co stracił swoją płynność finansową i nie był w stanie już wspomagać swojej matki i pięcioro rodzeństwa, ponadto po krótkiej wymianie zdań został publicznie uderzony w twarz przez policjantkę⁵. Mohamed Bouazizi poniżony udał się do miejscowego merostwa, żeby tak znaleźć sprawiedliwość. Zażądał spotkania z urzędnikiem, ale został całkowicie zlekceważony i nikt go nawet nie wysłuchał wykrzyczy wtedy słowa „Jeśli mnie nie widzicie to się podpale” po czym wylał na siebie benzynę i dokonał samo podpalenia na znak protestu. Zapalnikiem rewolucji w Tunezji był akt, którego dokonał Bouzaizi. Protesty w Tunezji stanowiły przykład i inspiracje dla mieszkańców pozostałych państw regionu.

Przychodzi rok 2010 wybucha wojna domowa w Libii, Syrii, Tunezji, Egipcie dochodzi do masowych protestów w Algierii, Jordanii, Omanie, Jemenie, Dżibuti, Iraku, Bahrajnie oraz w wielu innych państwach (dochodzi także do wielu samospaleń w wielu państwach arabskich)

¹ Nie mam tu na myśli oficjalnego stanowiska. Chodzi mi raczej o aspekt praktyczny, kulturowy wyznawców islamu.

² Wiem że ostatnie rozwiązanie o dostępie miejsca świętego dla wszystkich wyznawców już rozwiązało ten problem ale chciałbym tutaj przedstawić problematyka administracyjnej przynależności przed wybuchem „arabskiej wiosny”.

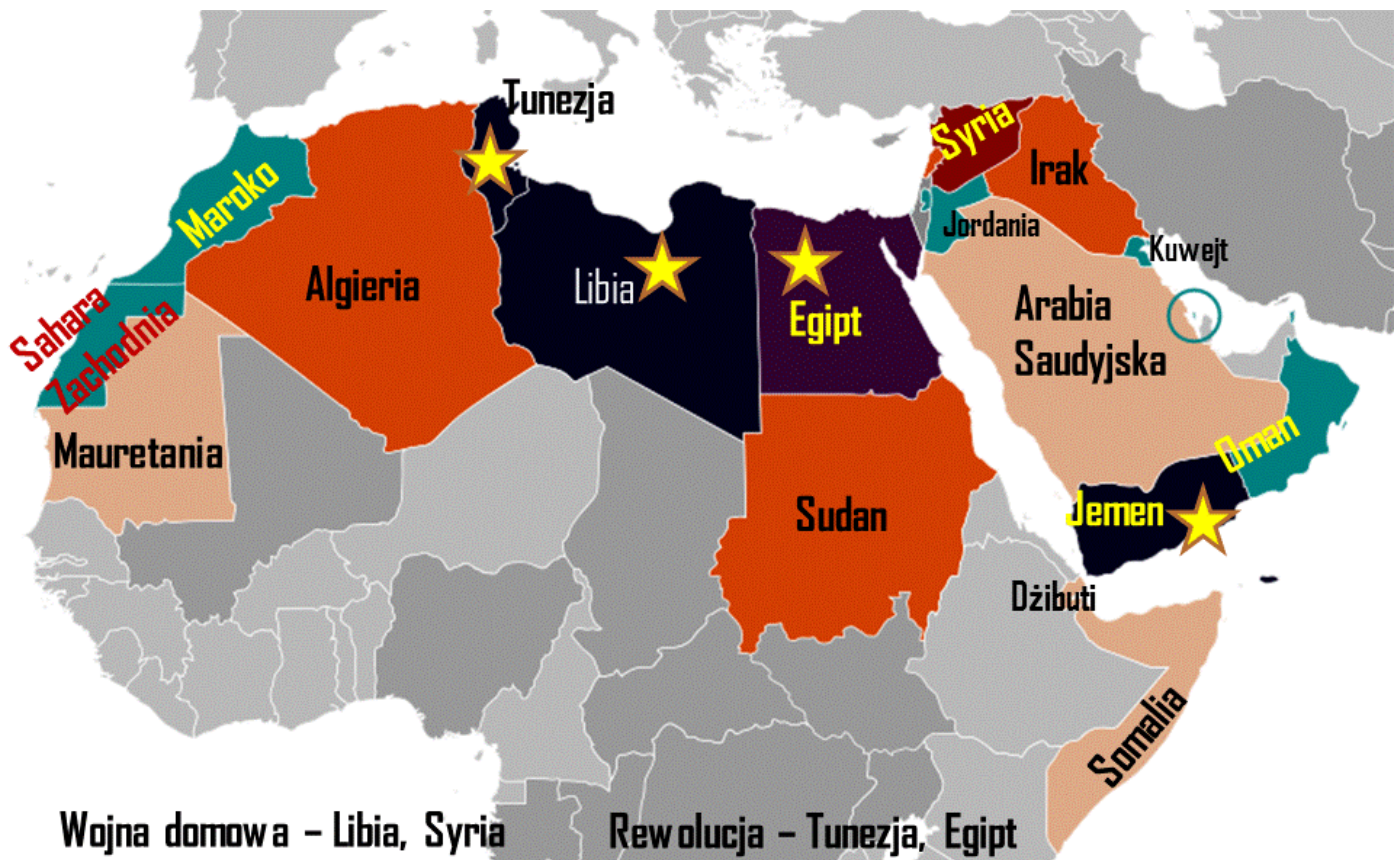
³ Coraz większe bezrobocie, rosnące ceny żywności

⁴ Wielu z nich żyło w skrajnym ubóstwie

⁵ W świecie arabskich uderzenia w twarz przez kobietę jest aktem najwyższej zniewagi



Współczesne Stosunki Międzynarodowe



Wojna domowa – Libia, Syria

Rewolucja – Tunezja, Egipt

Masowe protesty – Algieria, Jordania, Oman, Jemen, Dżibuti, Irak, Bahrajn

Protesty i samospalenia – Mauretania, Sudan, Arabia Saudyjska, Liban, Maroko, Bahrajn, Kuwejt, Sahara Zachodnia

Dla czego tak się stało? Czy jest tak jak twierdzi wielu zwolenników teorii spiskowych że to państwa zachodu „dolewały oliwy do ognia” rewolucji (a może nawet przyczyniły się do jej wywołania) żeby zniszczyć obszar wrogiej kultury islamu? Czy państwa zachodu chciały zburzyć wrogi system przy pomocy „swojego człowieka” -Izraela? Możemy tak przypuszczać, ale prawdy dowiemy się dopiero po latach natomiast ja osobiście uważam że za wybuchem wiosny arabskiej stoją 4 problemy: Historyczno-kulturowy, gospodarczy, ekonomiczno-demograficzny i „zderzenie kultur”. Jednocześnie wszystkie te problemy stają na przeszkodzie pokojowi na bliskim wschodzie i w Afryce północnej w przyszłości i dopóki nie zostaną rozwiązane to nie będzie można mówić o stabilnym i trwałym pokoju w tym regionie, ponadto uważam również że wszystkie te problemy są bezpośrednim powodem na niemożliwość wprowadzenia demokracji w tych państwach.

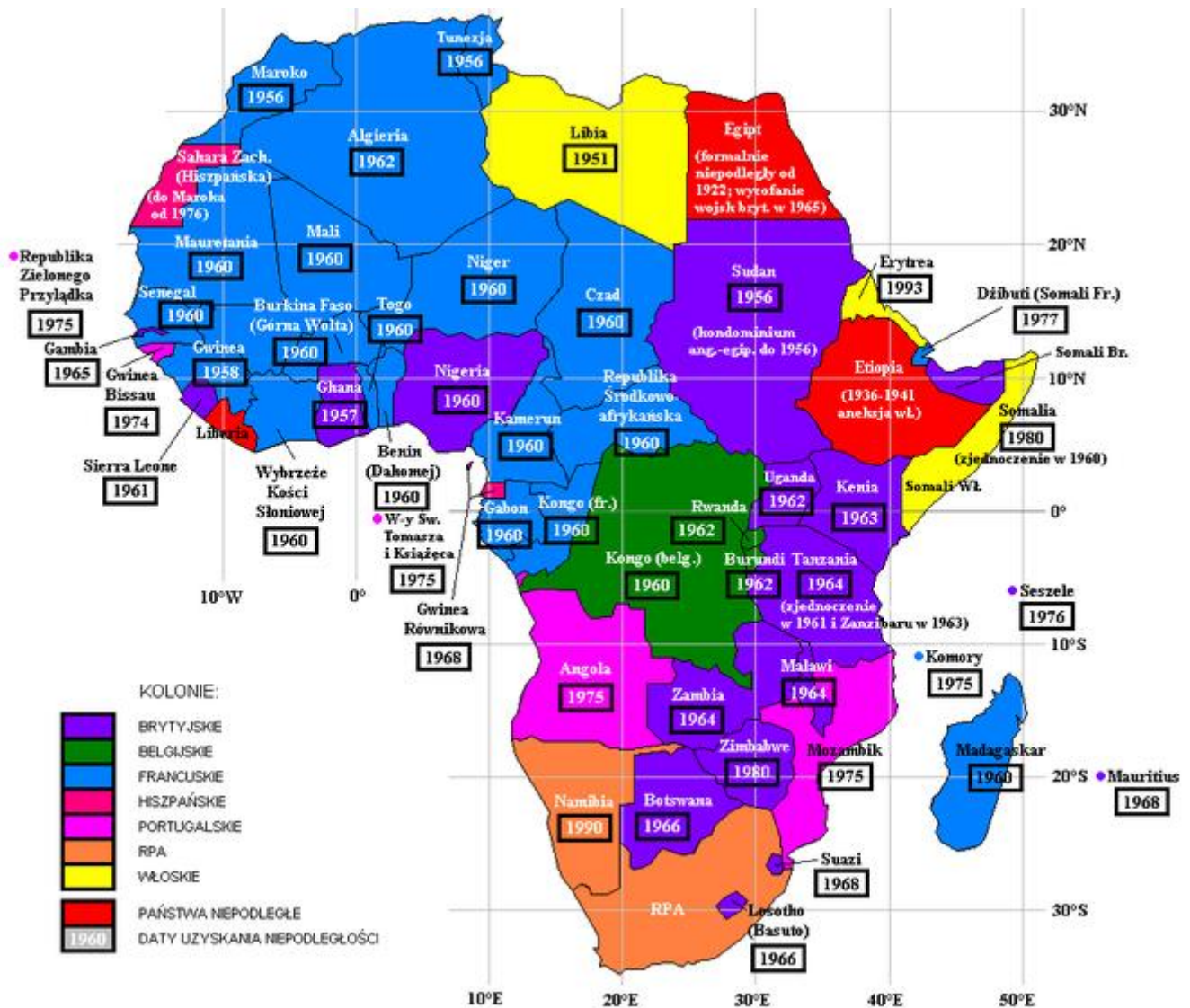
I PROBLEM – Historia i Religia

Nie jest tajemnicą że warunkiem trwałego pokoju ludności arabskiej są dobre stosunki ze światem zachodu (w tym też z Izraelem), możliwość pomocy doświadczonych europejskich ekspertów i inżynierów jak również doświadczonych w tym temacie doradców zachodnich (jest to element niezbędny również przy wprowadzaniu demokracji), niestety na przeszkodzie stoi odmiennosc wyznaniowa. A mianowicie Arabowie widzą nasz świat jako świat moralnie zepsuty (małżeństwa homoseksualistów, aborcje, feminizm, itp.) i wiele zachowania zachodnich stawia tych ludzi w pozycji sprzecznej z ich religią przez co wątpliwe jest nie tylko udzielenie takiej pomocy jak również skorzystanie z niej przez stronę arabską, jednak największy wpływ na negatywne stosunki, wyżej wymienionych narodów, z państwami zachodnimi ma



Współczesne Stosunki Międzynarodowe

historia. Niektóre z tych państw jeszcze 50 lat temu było pod panowaniem „świata zachodniego” (były kolonie europejskie). W Afryce północnej były to głównie kolonie Francuskie, Brytyjskie i Włoskie (ale też innych państw). Widziani jesteśmy tam jako „wyzyskiwacze” którzy sprzedawali „synów afrykańskiej ziemi” za kilka monet. Wiele z tych państw zostało wyzyskiwanych w sposób jaki ja nazywam „dwa falowy”. Pierwsza fala wyzysku to oczywiście kolonizacja, w której było niewolnictwo i wywóz wszelkich dóbr.



Natomiast druga fala nazywam to wszystko co się wydarzyło po II wojnie światowej. Po dekolonizacji⁶ nowe państwa i ich rządy, żeby utrzymać władze (lub żeby się rozwijać) zaciągały wielkie kredyty u państw zachodnich przez co wpływały się w spirale „niewolnictwa” tym razem kredytowego i nie potrafiły się z tej niewoli wydobyć do dzisiaj przez co nadal panuje w świadomości arabskiej wizerunek białego (Europejczyka, ale też Amerykanina) człowieka jako wyzyskiwacza⁷. Natomiast przez setki lat urodziła się zarówno w Afryce jak i na bliskim wschodzie struktura plemiennie-klanowa kora jest tak złożona że nie może doprowadzić do demokracji.

⁶ Głównie chodzi o rok 1960 kiedy to niepodległość uzyskało aż 17 kolonii.

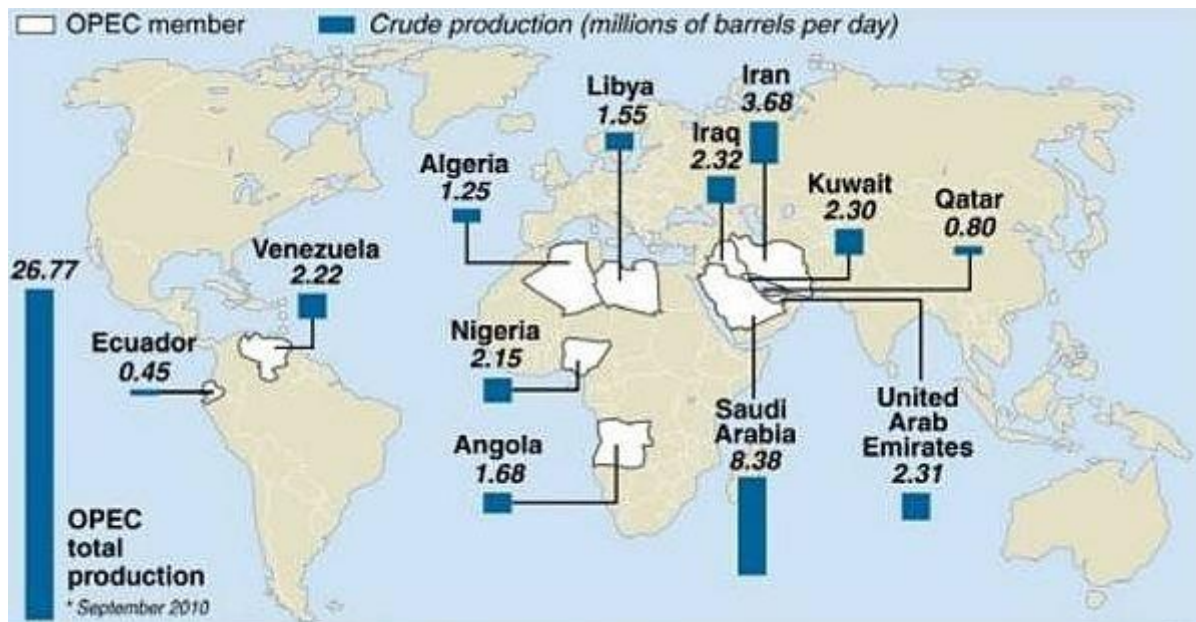
⁷ Kraje które są nadal zależne od pieniędzy zachodu „niewolnictwo dolarowe”



Współczesne Stosunki Międzynarodowe

II PROBLEM- Ropa Naftowa i związane z nią korzyści i zagrożenia.

Kolejnym problemem stojącym na drodze pokoju są złoża ropy. Obszar bliskiego wschodu to 2/3 wszystkich złóż ropy naftowej na całym świecie⁸ co sprawia że jest to region bardzo dla nas ważny I każde z państw będzie zabiegało (prędzej czy później) do przejęcia tych złóż lub przynajmniej do otrzymania znaczącego zysku z ich eksploatacji. Wiadomo że tam, gdzie jest ropa tam jest pieniąż a tam, gdzie jest pieniąż tam jest władza i konflikt (przeważnie zbrojny). W sytuacji, w której zostanie wprowadzona demokracja szejkwowie arabscy mogą stracić cześć władzy i zysków a na to nigdy się nie zgodzą. Poza tym w symulacyjnej sytuacji, kiedy „Great Middel West” i Afryka północna zjednoczyłyby się i dogadały w kwestii handlu paliwowego zostałaby zdestabilizowany sytuacja rynku na całym świecie przez co pozycja USA i Europy bardzo by ucierpiała. Warto jest także wspomnieć o różnicy dochodowej w każdym z tych państw



Źródło: OPEC - Organization of the Petroleum Exporting Countries

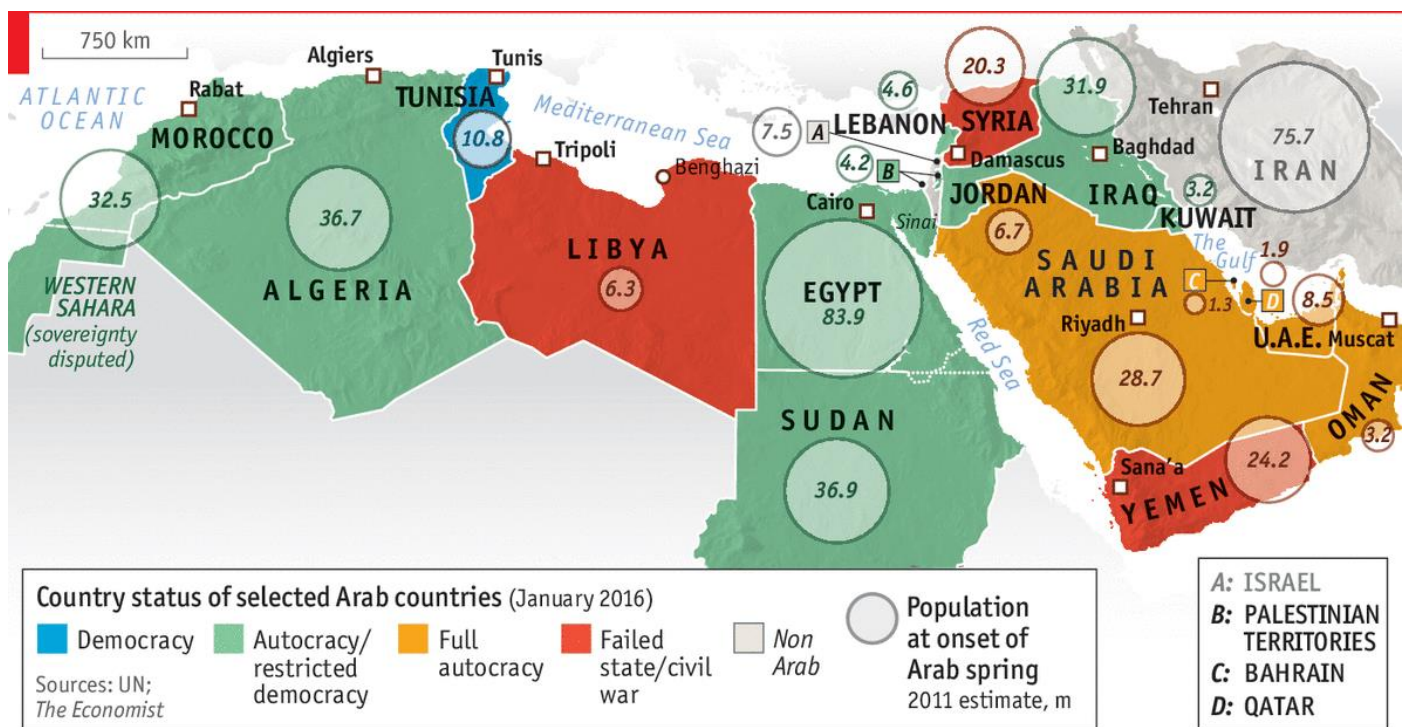
⁸ Jak do tego dołączymy Afrykę Północną mamy łącznie 3/4 światowej rezerwy ropy naftowej.



Współczesne Stosunki Międzynarodowe

III PROBLEM

Demograficznie i ekonomicznie także widać wielkie różnice, które blokują możliwość zjednoczenia się i nadania trwałego pokoju. Pod względem ludności dominujące państwo to Egipt (83,9 mln), później 4 państwa średniej wielkości: Algieria (36,7mln), Arabia Saudyjska (28,7 mln), Sudan (36,9 mln) i Irak (31,9 mln) reszta państw omawianych regionów⁹ charakteryzują się dużo mniejszą liczebnością populacji.



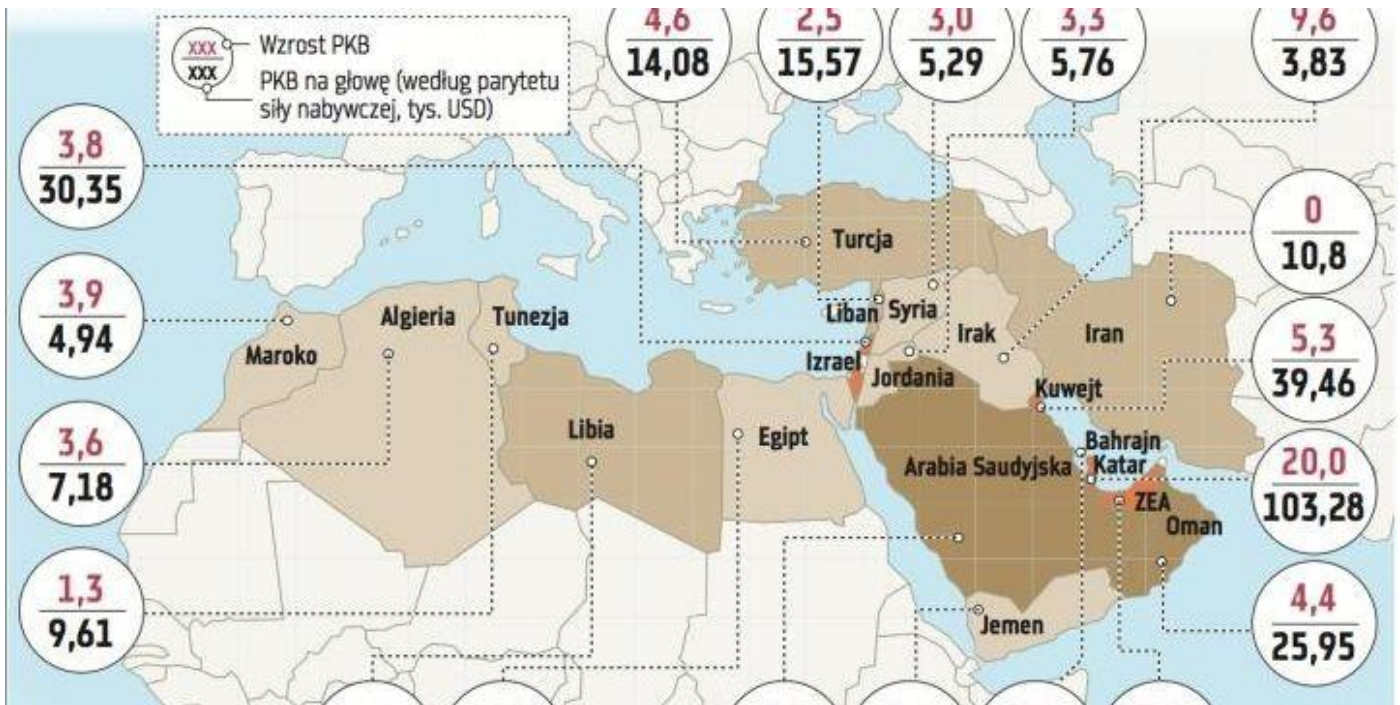
Economist.com

Natomiast pod względem dochodu to dominuje Arabia Saudyjska (1,546mld dolarów) sporo mniejszy dochód widzi się w Egipcie (885 mld dol) następnie Algieria (512 mld) i Irak (499mld dol) reszta państw jest znacząco mniejsza.

⁹ Państwa Afryki północnej i bliskiego wschodu gdzie miała miejsce „Arabska wiosna”

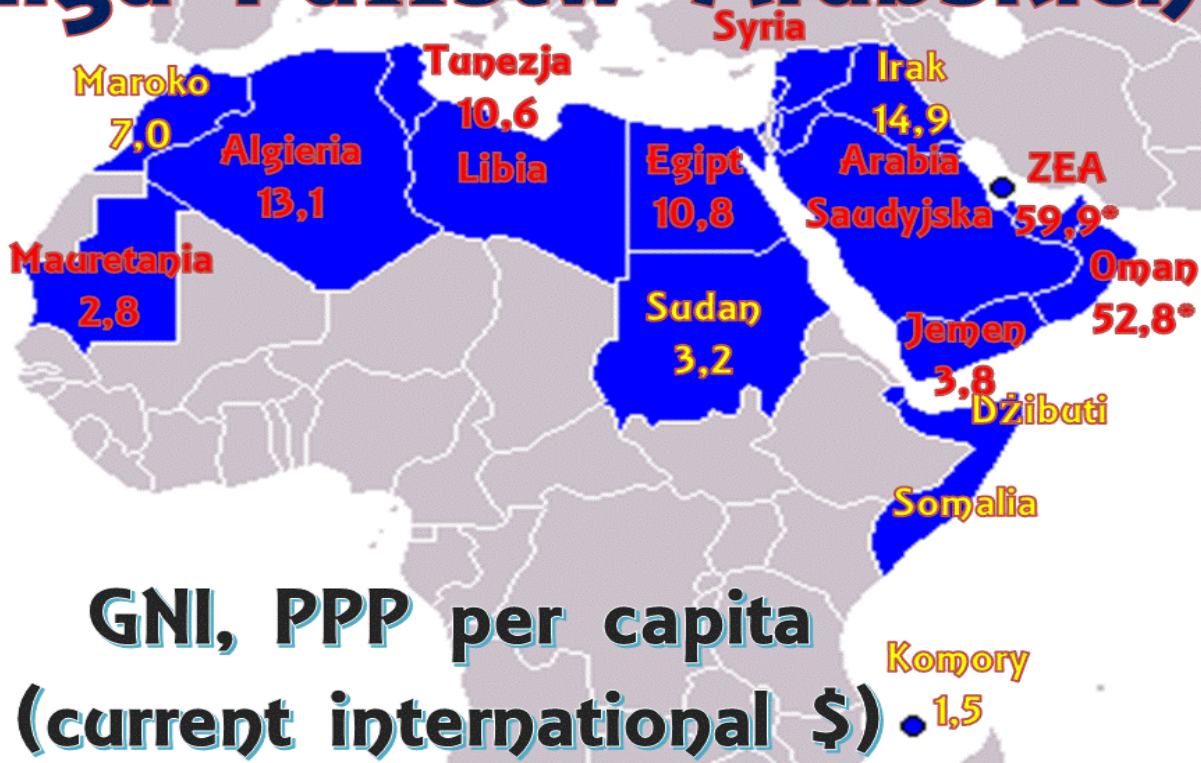


Współczesne Stosunki Międzynarodowe



Pod względem bogactwa natomiast wyróżnić możemy Arabie Saudyjska, Zjednoczone Emiraty Arabskie i Oman, cała reszta jest to „biedota”.

Liga Państw Arabskich



Poprzez te wszystkie aspekty możemy dojść do wniosku że Arabowie są bardzo mocno zróżnicowani i bardzo trudne (wręcz niemożliwe) byłoby zjednoczenie lub porozumienie między nimi, ponieważ biedne



Współczesne Stosunki Międzynarodowe

państwa dążyć będą do podniesienia standardów w swoim kraju nawet jeśli będzie na niekorzyść sąsiada a ow sąsiad nie pozwoli sobie na ograniczenie swoich wpływów a tym bardziej zysków. Taka sytuacja sama w sobie tworzy idealny grunt do przyszłego konfliktu.

Należy wspomnieć również że problem braku stabilizacji nie wynika z w żadnym wypadku z rozwoju gospodarczego, bo ten przebiegał bardzo dobrze i regularnie szedł w górę, także spadek cen ropy naftowej z 2008 roku nie miał wpływu na wybuch arabskiej wiosny, ponieważ w 2010 ceny już były wysokie. Natomiast odwiecznym „problemem” tej części świata jest nadmierny przyrost naturalny¹⁰ przez który spada standard życia jego mieszkańców pomimo rozwoju gospodarczego przez co dochód na jednego mieszkańca stale malał (przez co wzrastała też cena żywności) a to nieuchronnie prowadziło do biedy a bieda do niepokojów społecznych.

IV „ZDERZENIE ŚWIATÓW”

Państwo Izrael sąsiaduje z Palestyńczykami. Populacja Palestyńska i żydowska jest podobna¹¹. Natomiast zróżnicowana jest kultura. Izrael odbiega od całej reszty państw arabskich. Państwo żydowskie jest uznawane przez zachód (świat zachodu) za to Palestyńczycy z punktu widzenia zachodu nie mają swojego państwa, ale posiadają autonomię palestyńska która uznawana jest jako państwo przez szereg państw arabskich (Świat islamu) oraz ich sprzymierzeńców (np. Rosje). Możemy więc mówić że „granica”¹² między Palestyńczykami a Żydami jest tak naprawdę granica dwóch światów jak również granica kultur, ponadto widzimy również granice ekonomiczne¹³. Arabowie w swojej masie to jest bieda, zachód w swojej masie to jest bogactwo i tu jest ta linia podziału światów i to jest ten problem stojący na przeszkodzie stałego pokoju.

PODSUMOWANIE

Uważam że perspektywa stałego pokoju na bliskim wschodzie jest możliwa, ale jednocześnie odległa, bo żeby zapanował pokój musi się w tej części świata jeszcze wiele wydarzyć. Podstawowymi problemami z którymi będzie musiała poradzić sobie ludność tych regionów to bieda i nadmierny (ogromny) przyrost naturalny.

Jednocześnie Izrael musiałaby zaakceptować wydzielenie części terytorium na powstanie niepodległego państwa Palestyńskiego, do czego Izrael zostanie z biegiem czasu zmuszony ale nie pod wpływem nacisków zewnętrznych ale w geście swego rodzaju samoobrony ponieważ obecna sytuacja jest zagrożeniem dla Izraela podwójnym, gdyż ludność arabska znajdująca się w granicach państwa żydowskiego rozmnaża się w dużo szybszym tempie niż ludność żydowska przez co po kilkudziesięciu latach może osiągnąć liczbę znacząco większą w populacji krajowej. Nie było to problemem w latach powstania państwa Izrael, ponieważ mógł ten kraj liczyć na stałą i ogromną imigrację Żydów ze wszystkich stron świata jednak ruch ten zwalnia z każdym rokiem więc czas gra na korzyść Arabów.

Jednocześnie musiałoby nastąpić odejście arabskiej ludności od niechęci do europejskiej kultury i zapomnienie historycznych waśni.

Co się tyczy samej demokracji uważam że lepiej się stało że nie zatriumfowała, ponieważ świat Afryki i Bliskiego Wschodu nie jest na to gotowy. Społeczeństwo nie jest dostatecznie wyedukowane, żeby przyjąć walory demokracji. Straszna w skutkach mogłaby sytuacja w której 5 niedouczonej fanatyków islamskich

¹⁰ W niektórych krajach (jak np. Katar) przyrost ludności na przestrzeni 25 lat wzrósł o 3540%

¹¹ Około 14mln

¹² Mam tu na myśli granice «mentalną», nie administracyjną

¹³ Dochód na osobę w Izraelu to ok.30 tys dol. na os. a w Palestynie ok5 tys dol. na os



Współczesne Stosunki Międzynarodowe

miałoby większa sile wyborcza niż 2 profesorów ale jak to powiedział Winston Churchill „demokracja jest najgorszym z systemów ale jak na razie lepszego nie wymyślono”. Uważam że w obecnej sytuacji najlepszym rozwiązaniem dla „Great Middel West” jest system polityczny oparty systemie państwa Platona tzn. idea państwa doskonałego, rządzonego przez mędrców-filozofów, realizującego takie wartości jak Sprawiedliwość, Prawda, Dobro i Piękno.

*Powyższą prace pragniemy zadedykować **Panu Profesorowi Jerzemu J. Wiatrowi** którego mieliśmy przyjemność gościć w naszym zamiejscowym wydziale EWSPA w Brukseli, bez jego wykładów i rzetelnie przekazanej wiedzy ten tekst by nie powstał*

Z wyrazami głębokiego szacunku

Studenci oraz Zarząd EWSPA Bruksela